



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

kwiecień 2013

94

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie* – Kraków 17.08. 2002) „«Nadchodzi godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec" (J 4, 23). Kiedy odczytujemy te słowa Pana Jezusa w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w szczególny sposób uświadamiamy sobie, że tu człowiek nie może stanąć inaczej, jak w Duchu i prawdzie. To Duch Święty, Pocieszyciel i Duch Prawdy, wprowadza nas na drogi Bożego miłosierdzia»”.

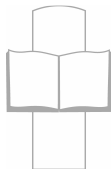
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

„TO DUCH ŚWIĘTY WPROWADZA NAS NA DROGI MIŁOSIERDZIA”

PROWADZĄCY: Spotykamy się w sobotni wieczór, w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Osiem lat temu ten wieczór wigilijny był czasem czuwania przy Ojcu Świętym Janie Pawle II, który odchodził do domu Ojca. Jego odejście w blasku milionów światła na całym świecie przywodziło na myśl języki ognia, które zstąpiły na Apostołów w dzień zesłania Ducha Świętego. Wiatr, który zamknął księgę Ewangelii na jego trumnie i powiewał szatami liturgicznymi otaczających ją kardynałów, przywoływał na pamięć słowa Jezusa o Duchu, który wieje, kędy chce, a z którego trzeba nam się na nowo narodzić. Narodzeni z Ducha oddają cześć Ojcu „w duchu i prawdzie” i przynoszą owoc dobrych czynów, bo Duch Święty sam wprowadza ich na drogi miłosierdzia. Rozpoczynając dzisiejsze czuwanie prosimy Maryję, Królową Apostołów, aby nas wspierała swą obecnością i modlitwą.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Duchu Święty, Stworzycielu, ożywiaj moją modlitwę* lub *Przyjdź, Duchu Święty, ja pragnę*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii św. Jana: „Nadchodzi godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem Nim Ja, który z tobą mówię»”. (J 4, 23-26)

PROWADZĄCY: Objasniając słowa Pana Jezusa wypowiedziane do Samarytanki

bł. Jan Paweł II mówi o prawdziwych czcicielach Ojca. Są nimi ci, którzy pozwolą, by Duch Święty przekonywał ich o ich grzechu, ale też otworzą się na przyjęcie Bożego Miłosierdzia. W ten czas łaski, gdy otwarte są dla nas szeroko źródła Miłosierdzia, szukajmy najpierw odważnie odpowiedzi na pytanie, czy nie stawiamy jakiegś tamy Duchowi Świętemu. Czy jesteśmy w pełni gotowi uznać nasz grzech i czy całym sercem ufamy w Bożą miłość? Tylko w Duchu Świętym możemy powiedzieć: „Jezu, ufam Tobie”.

LEKTOR: Z homilii podczas poświęcenia sanktuarium Bożego Miłosierdzia (Kraków-Łagiewniki 17 sierpnia 2002 – *nagranie*): „Nadchodzi (...) godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec» (J 4, 23). Kiedy odczytujemy te słowa Pana Jezusa w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w szczególny sposób uświadamiamy sobie, że tu człowiek nie może stać inaczej, jak w Duchu i prawdzie. To Duch Święty, Pocieszyciel i Duch Prawdy, wprowadza nas na drogi Bożego miłosierdzia. Przekonując świat "o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie" (J 16, 8), równocześnie odsłania pełnię zbawienia w Chrystusie. To przekonywanie o grzechu dokonuje się w dwojakim odniesieniu do Krzyża Chrystusa. Z jednej strony Duch Święty pozwala nam przez Krzyż Chrystusa poznać grzech, każdy grzech, w pełnej skali zła, jakie w sobie zawiera i kryje. Z drugiej strony, przez Krzyż Chrystusa Duch Święty pozwala nam zobaczyć grzech w świetle *mysterium pietatis*, czyli miłosiernej, przebaczącej miłości Boga (por. *Dominum et vivificantem*, 32). Tak oto "przekonywanie o grzechu" staje się równocześnie przekonywaniem o tym, że grzech może być odpuszczony, a człowiek może odzyskać poczucie godności umiłowanego dziecka Bożego”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z encykliki o Duchu Świętym *Dominum et vivificantem* (DV 39): „W człowieku miłosierdzie wyraża ból i współczucie wobec nędzy bliźniego. W Bogu Duch-Miłość przetwarza sprawę grzechu ludzkiego w nowe obdarowanie zbawczą miłością. Z Niego, w jedności Ojca i Syna, rodzi się owa zbawcza ekonomia, która napełnia dzieje człowieka darami Odkupienia. Jeśli grzech, odrzucając Miłość, zrodził „cierpienie” człowieka – cierpienie to w jakiś sposób udzieliło się całemu stworzeniu – to *Duch Święty* wejdzie w cierpienie ludzkie i kosmiczne z nowym obdarowaniem Miłości, która odkupi świat. Na ustach Chrystusa Odkupiciela, w którego człowieczeństwie dokonuje się "cierpienie" Boga, pojawi się słowo wyrażające odwieczną Miłość pełną miłosierdzia: "Żal Mi" (por. *Mt 15, 32; Mk 8, 2*)”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z przemówienia do rektorów wyższych uczelni (Toruń, 7 czerwca 1999 – *nagranie*): „Chrystus ukazał ludzkości najgłębszą prawdę o Bogu i zarazem o człowieku, objawiając Ojca, który jest "bogaty w miłosierdzie". "Bóg jest miłością". [...] W Encyklice o Duchu Świętym pisałem: "W swoim życiu wewnętrznym Bóg «jest Miłością», miłością istotową, wspólną trzem Osobom Boskim: miłością osobową jest Duch Święty jako Duch Ojca i Syna, dlatego «przenika głębokości Boże» jako Miłość, Miłość-Dar nie stworzony. Można powiedzieć, iż w Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miło-

ści pomiędzy Osobami Boskimi, i że przez Ducha Świętego Bóg bytuje «na sposób daru»" (*Dominum et vivificantem*, 10). Ta Miłość, która jest Darem, daje się człowiekowi poprzez akt stworzenia i odkupienia. Dlatego: "Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa" – to z kolei są słowa z *Redemptor hominis* (n. 10)".

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń, np. *Duchu Miłości, wylewaj się na nas z przebitego Serca Jezusa* lub *Podnieś mnie, Jezu*.

PROWADZĄCY: Człowiek nie rozumie sam siebie, dopóki nie spotka się z miłosierną miłością Boga. Rozważając tajemnicę Zmartwychwstania patrzmy na Pana Jezusa, który przychodzi do Wieczernika z darem pokoju. Przekazuje Apostołom władzę odpuszczania grzechów, tchnąc w nich Ducha Świętego. Przeżyjmy naszą modlitwę jako prawdziwe spotkanie z Bogiem, który jest Miłością.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Duchu Ogniu, Duchu Żarze* lub *Duchu Święty wołam przyjdź*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Apostoł Miłosierdzia jest Apostołem Pojednania. Wysłuchamy dwóch tekstów: w pierwszym Ojciec Święty przypomina młodzieży, że ich serce może wypełnić tylko Duch Święty – tak wielka jest miara człowieka. Drugi to fragment homilii wypowiedzianej w Łagiewnikach, wskazujący na to sanktuarium jako miejsce nawrócenia i ufności. Przepraszamy więc Pana Boga za wszelkie pomniejszenie własnej godności, za to, że usiłujemy nasycić się czymś mniejszym niż Boża miłość, i za to, że zapominamy o wielkości serca drugiego człowieka. Pragniemy przyzywać Ducha Świętego, by nas nawrócił, pojednał, napełnił miłością.

LEKTOR: Z przemówienia do młodzieży akademickiej (Warszawa 3 czerwca 1979 – nagranie): „Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości! Napełnij serca! Pomyślcie, młodzi przyjaciele, jaka jest miara serca ludzkiego, skoro napełnić je może tylko Bóg, Duch Święty. [...] Pytanie o to, kim jestem, stawiacie sobie zapewne już od dawna. Jest to pytanie poniekąd najciekawsze. Pytanie podstawowe. Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych, którymi dysponuje? Czy mierzyć go miarą zmysłów, które umożliwiają mu kontakt z zewnętrznym światem? Czy mierzyć go miarą inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy? [...] Człowieka trzeba mierzyć miarą "serca". Sercem! Serce w języku biblijnym oznacza ludzkie duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie... Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego. I to właśnie mówi nam dzisiejsza liturgia. Tylko Duch Święty może go "napełnić" - to znaczy doprowadzić do spełnienia poprzez miłość i mądrość”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z homilii podczas poświęcenia sanktuarium Bożego Miłosierdzia (*nagranie – cd.*): „Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejzych ran ziemskiej egzystencji człowieka” (DV 8). Tę prawdę będzie stale przypominał kamień węgielny tej świątyni, który został wzięty z góry Kalwarii – niejako spod krzyża, na którym Jezus Chrystus pokonał grzech i śmierć. Gorąco wierzę, że ta nowa świątynia pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stawać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. Będą przychodzić tu z ufnością, jaka towarzyszy każdemu, kto z pokorą otwiera swe serce na działanie miłosiernej miłości Boga – tej miłości, której największy grzech nie zdoła przewyciężyć. Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałać będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie”.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń *Prowadź nas, Duchu Święty, drogami miłosierdzia*.

PROWADZĄCY: Prowadź nas, Duchu Święty, drogami miłosierdzia. Prowadź nas jak synów marnotrawnych do miłosiernego Ojca, prowadź nas jak owce zagubione do Dobrego Pasterza. Prowadź nas wzajemnie do siebie, prostuj nasze drogi.

Wszyscy: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi*. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Pocieszycielu, pokaż nam, że czyniąc źle zadajemy ból dobremu Ojcu, zabijamy naszego Brata-Chrystusa, sprzeciwiamy się Duchowi Miłości. Daj nam prawdziwą wrażliwość na grzech, który zawsze rodzi jakiś rodzaj śmierci.
- Duchu Pocieszycielu, pokaż nam miłość Chrystusa aż do końca. Pokaż nam Jego otwarty bok, pokaż nam Jego rany, pokaż nam cenę naszego zbawienia. Daj nam zapłakać nad Tym, którego przybiliśmy do krzyża i daj nam prawdziwie radować się Jego zmartwychwstaniem, które i nas przywraca do życia.
- Duchu Pocieszycielu, pokaż nam miłosierną miłość Ojca, który tak nas umiłował, że dał nam swego jedyne Syna. Który nieustannie wyciąga do nas ręce, gotowy wybaczyć i przygarnąć do siebie. Który czyni nas własnymi dziećmi.
- Duchu Miłości, zapal w nas ogień Miłosierdzia. Daj nam miłosierne oczy, byśmy nikogo nie sądzili po pozorach. Daj nam miłosierny język, byśmy nie mówili źle o bliźnich. Daj nam miłosierne ręce, aby były pełne dobrych czynów. Daj nam miłosierne nogi, byśmy spieszyli innym z pomocą. Daj nam serce gotowe przebaczać i współczuć.

WSZYSZY: Odmawiają modlitwę „Ojczy nasz”, śpiewają pieśń, np. *O Piękności niestworzona* lub *W Tobie jest światło*.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka